

# System kaucyjny – procenty warte miliardy

## Z publikacji dowiesz się między innymi:

- Ile będzie kosztowało wstawienie do sklepów kilkudziesięciu tysięcy recykloematów i kto za to wszystko zapłaci? .....czytaj na str. E3
- Czy system kaucyjny rzeczywiście jest tak efektywny, jak przekonują jego zwolennicy i po ilu latach osiąga oczekiwaną sprawność? ..... czytaj na str. E8
- Ile na zmianach tracą budżety gmin i o ile mogą wzrosnąć comiesięczne opłaty za odpady? ..... czytaj na str. E6-7
- O innych rozwiązaniach, które mogą usprawnić system kaucyjny, ale nie leżą w interesie wszystkich uczestników rynku ..... czytaj na str. E8

## Co system kaucyjny zmieni dla „przeciętnego Kowalskiego”?

**WZROSŁĄ COMIĘSIĘCZNE OPŁATY ZA ODBIÓR I ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW**  
Średnio kilkaset milionów złotych rocznie – na tyle szacowane są utracone przychody instalacji komunalnych, czyli prywatnych i samorządowych sortowni, które przetwarzają odpady zbierane od mieszkańców. Według wyliczeń Deloitte, gminne systemy gospodarki odpadami komunalnymi utracą z tego powodu ponad 6,6 mld zł w perspektywie 10 lat (czytaj więcej str. E3). Koszty te – średnio 1,5 zł miesięcznie na osobę – spadną na mieszkańców.

**KAUCJĘ TRZEBA BĘDZIE PŁACIĆ, ALE ODZYSKAĆ JĄ... NIE BĘDZIE TAK ŁATWO**  
Zwrot pieniędzy otrzymamy na początku tylko w dużych sklepach (pow. 200 mkw.), które będą miały obowiązek pobierać i wypłacać kaucję (według analiz Deloitte odpowiadają one 17 proc. wszystkich punktów sprzedaży i potencjalnej zbiórki). W mniejszych placówkach, o ile nie zdecydują się one dobrowolnie włączyć do systemu, pieniędzy już nie odzyskamy, choć kaucja dalej będzie automatycznie naliczana przy każdym zakupie. Zdaniem ekspertów jest to rozwiązanie, które szczególnie dotkliwie odczują mieszkańcy najmniejszych ośrodków. Szacuje się,

że nawet w jednej czwartej gmin z obszarami wiejskimi nie ma ani jednego sklepu o powierzchni minimum 200 mkw. Ustawa kaucyjna zakłada co prawda, że w każdej gminie ma funkcjonować co najmniej jeden punkt zbiórki. Pytanie, czy to wystarczy? I czy ma uzasadnienie, by – w trosce o środowisko – mieszkańcy wozili puste butelki np. do pobliskiej szkoły lub urzędu miasta, gdzie stać miałyby ów jeden, wymagany ustawowo, automat?

**NOWE ZASADY SEGREGACJI – KONIEC ZE ZGNIATANIEM BUTELEK I PUSZEK!**  
Opakowania objęte systemem kaucyjnym będziemy musieli oddawać (w sklepie lub do automatu) w formie i kształcie, które pozwolą czytać kod identyfikujący. W praktyce oznacza to, że opakowań tych nie można zgniatać, tak jak wielu czyni to dziś, by zaoszczędzić miejsce i rzadziej opróżniać tzw. „żółty worek”. Innymi słowy, do obecnego podziału odpadów na 5 frakcji dodamy jeszcze 2 specjalnie pod system kaucyjny: niezgniecione puszki aluminiowe i butelki plastikowe PET. Zmiana ta będzie wymagała też uaktualnienia treści kampanii edukacyjnych, ulotek i broszur informacyjnych kierowanych do mieszkańców, którzy od lat słyszeli, że opakowania te „należy zgniatać”.



## Jedni widzą tylko butelki. Drudzy, to co pod wodą

**OLGA GOITOWSKA**

dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miasta Gdańska, ekspertka Unii Metropolii Polskich

Każdy rok opóźnienia systemu kaucyjnego to zgoda na dalsze zaśmiecanie terenów zielonych w imię utrzymania interesów samorządów i firm odpadowych – przekonują dziś jego gorący zwolennicy. Dla wielu to bezdyskusyjny aksjomat, a wszelkie próby przedstawienia odmiennej perspektywy, wyliczeń lub danych, które pozwoliłyby na rzetelny bilans zysków i strat są z góry odrzucane i traktowane jako „dezinformacja”. Niepokoi też sprowadzanie całej dyskusji o gospodarce odpadami do kilku kolportowanych w mediach społecznościowych zdjęć jednej z polskich rzek – a raczej jej powierzchni, zapewne blisko jakiejś bariery mechanicznej – na której unoszą się plastikowe butelki. Tak jakbyśmy nie widzieli, lub nie chcieli zobaczyć, że pod powierzchnią znajduje się cała masa innych odpadów, od opon zaczynając, na starym złomie kończąc. Z drugiej strony, jest to świetny obraz tego, jak wybiórczo można spojrzeć na problem zaśmiecania świata i gospodarki odpadami. Jedni widzą tylko te butelki. Drudzy, to co jest pod wodą. Wbrew wysnuwanym czasem zarzutom, że gminom, które są przeciwne systemowi kaucyjnemu, najwidoczniej „nie zależy na czystości otoczenia” – zaręczam, że gminy corocznie organizują akcje sprzątania terenów publicznych. Powiem więcej, wydajemy na to dziesiątki milionów złotych (dla samego miasta Gdańska to ponad milion każdego roku!). Lecz to nie butelki plastikowe czy puszki – wbrew temu co twierdzą ci, którzy przekonują, że to właśnie te dwa rodzaje opakowań są dziś największym problemem wymagającym pilnej interwencji i miliardów złotych wydatków – stanowią problem tzw. „dzikich wysypisk”. To nie te odpady tworzą realne ryzyko zanieczyszczenia gruntu czy ujęć wód, tylko odpady niebezpieczne, czyli tzw. bomby ekologiczne, które są gminom nielegalnie podrzucane przez przestępców środowiskowych. Koszty ich uprzątnięcia idą w dziesiątki milionów złotych i są to sumy, które niejednokrotnie przekraczają rocznie budżety mniejszych gmin. Szacuje się, że w Polsce takich nielegalnych wysypisk jest ponad 900, a mowa tu przecież tylko o tych, które wykryliśmy. Ale, jak przekonują niektórzy, to właśnie uprzątnięcie butelek i puszek jest teraz najpilniejszym wyzwaniem dla środowiska i koronnym dowodem, że gminy – mówiąc kolokwialnie – „nie radzą sobie ze śmieciami”. Nic bardziej mylnego.





# Pięć niewygodnych mitów o systemie kaucyjnym

## 1 Kaucja będzie neutralna finansowo i organizacyjnie dla gmin i mieszkańców

**TO NIEPRAWDA** Wprowadzenie systemu kaucyjnego spowoduje wzrost opłat, który odczują gminy, a więc pośrednio – również mieszkańcy. Średnio będzie to 1,5 zł miesięcznie na osobę, co w perspektywie kraju daje ponad 600 mln zł rocznie – szacuje branża. Pieniądze te, czyli utracone przychody ze sprzedaży surowca i dokumentów potwierdzających recykling (DPR), nie zostaną gminom w żadnym stopniu zrekompensowane. Według szacunków Deloitte z tych właśnie powodów gminne systemy gospodarki odpadami komunalnymi utracą ponad 6,6 mld zł w perspektywie 10 lat.

Mitem jest również to, że po wejściu w życie systemu kaucyjnego śmieciarki będą rzadziej odbierać odpady z żółtego pojemnika, co miałyby zapewnić oszczędności na przejazdach. Obowiązki samorządów się nie zmieniają, bo do żółtych pojemników dalej będą wyrzucane tony odpadów, których zagospodarowanie spoczywa na gminie (jak szacuje Deloitte, zawartość strumienia odpadów podlegających kaucji w tzw. żółtym worku kształtuje się na poziomie 18–20 proc.). Poza tym będą to te najgorsze, najtrudniejsze i najkosztowniejsze w przetworzeniu odpady, które są dla instalacji obsługujących gminy tylko kłopotliwym balastem, a nie źródłem przychodów, jak ma to miejsce w przypadku opakowań objętych systemem kaucyjnym (więcej o wpływie systemu kaucyjnego na morfologię odpadów trafiających do sortowni przeczytasz na str. E7).

Innymi słowy, koszty zagospodarowania odpadów wzrosną, a wraz z nimi ceny oferowane gminom za takie usługi w przetargach, co ostatecznie przełoży się na wyższe opłaty u każdego mieszkańca.

**ALTERNATYWA:** Jedynym skutecznym mechanizmem, który mógłby długotrwale zatrzymać spiralę rosnących kosztów gospodarki odpadami, jest zwiększenie finansowego zaangażowania wprowadzających produkty w opakowaniach – zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci” – w ramach sprawiedliwego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Taki system długofalowo zmniejszyłby ilość odpadów, ustabilizował ceny surowców, poprawił poziomy recyklingu. Wszystko to zmniejszyłoby obciążenia, które dziś dotyczą wszystkich mieszkańców.

## 2 Kaucja poprawi poziomy recyklingu w gminach

**TO PRAWDA,** ale poprawa będzie na tyle marginalna, że wiele gmin może jej nawet nie zauważyć – zwłaszcza że w pierwszych 2–3 latach funkcjonowania systemu kaucyjnego jego efektywność pozostawi najprawdopodobniej wiele do życzenia i nie zapewni znaczącego wzrostu liczby opakowań kierowanych do recyklingu, które gminy mogłyby uwzględnić w swoich sprawozdaniach. Przewiduje się, że dopiero od 2028 r. po raz pierwszy zaczniemy zbierać więcej odpadów w ramach systemu kaucyjnego, nie gminnego. Wciąż nie będą to jednak oszałamiające liczby – masa odpadów frakcyjnych ma wówczas wzrosnąć o ok. 0,2–0,4 pkt proc. w stosunku do odpadów wydzielanych równoległe w systemach gminnych.

To zła wiadomość dla gmin, które dziś – w obliczu drastycznie rosnących wymogów unijnych (cel na 2025 r. to obowiązkowy recykling ponad 55 proc. odpadów komunalnych) – walczą o każdy brakujący procent, chcąc uniknąć przewidzianych z tego tytułu sankcji. Z tej perspektywy utrata nawet 1 t surowców, które można relatywnie łatwo wybrać i zaliczyć do poziomów recyklingu, to ponad 300 zł kary więcej. Dlatego butelki plastikowe PET i puszki aluminiowe są tak ważne dla gmin i obsługujących je instalacji. Problemem będzie też sprawdawczość, a konkretniej ustalenie miejsca zebrania (a nie wytworzenia!) odpadów objętych systemem kaucyjnym. Istnieje ryzyko, że butelki zebrane na terenie mniejszej

gminy ostatecznie „zasilą” statystyki większego ośrodka, gdzie znajduje się centrum rozliczeniowe lub wiele sklepów przyjmujących opakowania, czego na terenach wiejskich może zabraknąć.

**ALTERNATYWA:** Żeby realnie poprawić poziomy recyklingu w gminach, w pierwszej kolejności konieczne jest, a przy tym najbardziej uzasadnione ekologicznie, by zredukować masę odpadów, które są tak zaprojektowane i wytworzone, że już na starcie nie nadają się do recyklingu. Rozwiązaniem byłoby wdrożenie i egzekwowanie zasad ekomodulacji, które są częścią prawidłowo funkcjonującego mechanizmu ROP. W praktyce oznacza to, że najprostsze w przetworzeniu odpady byłyby najtańsze dla wprowadzających, a te trudne – czyli wymagające większego nakładu pracy, czasu i energii – wiązałyby się z wyższą opłatą. Rekompensowałyby ona dodatkowe nakłady na wysortowanie, przygotowanie i późniejszy recykling takich problematycznych opakowań. Wyższe opłaty skłoniłyby też przedsiębiorców, by zrezygnowali z najmniej ekologicznych i najdroższych rozwiązań. Pozytywnie odbiłoby się to na całym systemie komunalnym, do którego trafiałoby mniej problematycznych i drogich w zagospodarowaniu odpadów.

## 3 Kaucja znacząco obniży kary z tytułu tzw. podatku od plastiku

Poprawa zbiórki tylko jednej problematycznej frakcji odpadów (butelki PET) nie będzie miała znaczącego wpływu na wysokość kar za liczony w milionach ton strumień odpadów, które nie trafiają do recyklingu. Każdego roku na sklepowe półki trafia ok. 200–250 tys. t plastikowych butelek, z czego już dziś – bez funkcjonującego ROP i przy nierównej konkurencji z szarą strefą – zbieramy i przetwarzamy ok. 35–50 proc. Pozostaje nam ok. 100–150 tys. t, co może wydawać się znaczącą liczbą, ale jest jedynie kroplą w morzu potrzeb. Przy obecnej opłacie za każdą tonę plastiku niepoddanego recyklingowi (800 euro) zebranie i przetworzenie wszystkich pozostałych, niezbiieranych dziś butelek zapewniłoby nam oszczędności od 320 do 480 mln zł rocznie (dla porównania, zgodnie z prognozami na ten rok, Polska zapłaci w 2024 r. ponad 2,4 mld zł tzw. podatku od plastiku). Kwoty te będą jednak dużo niższe, biorąc pod uwagę to, jak długą i krętą drogę przeszły niektóre kraje wprowadzające systemy kaucyjne, zanim udało im się osiągnąć sprawność rzędu 80–90 proc. zbiórki. W skrajnych przypadkach potrzeba na to było kilkunastu lat.

**ALTERNATYWA:** Jeżeli za priorytet uznalibyśmy obniżenie kar, to powinniśmy w pierwszej kolejności wprowadzić ROP, który – poprzez skuteczny mechanizm ekomodulacji – usprawni i ureguluje recykling wszystkich opakowań (ok. 7,1 mln t wprowadzanych rocznie wg danych Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego), a nie tylko małej części objętej systemem kaucyjnym (264 tys. t wg danych Deloitte, czyli niecałe 2 proc. wszystkich 13,5 mln t odpadów komunalnych, które wytwarzamy każdego roku). Byłoby to rozwiązanie całościowe, nie fragmentaryczne.

## 4 Kaucja nie wpłynie na ceny produktów w sklepach

**TO NIEPRAWDA** Wielu Polaków zapłaci kaucję i wcale jej nie odzyska – i to nie z powodu własnego lenistwa, tylko niedociągnięć i błędów systemu, który nie będzie gotowy przyjąć wszystkich objętych kaucją opakowań (więcej o nieprzygotowaniu rynku i skomplikowaniu polskiego systemu kaucyjnego, w którym funkcjonować i współpracować

będzie kilku operatorów, czytaj na str. E8). Spowoduje to, że realnie klient zapłaci więcej niż przed wprowadzeniem kaucji – zwłaszcza w pierwszych latach funkcjonowania nowego systemu. Deloitte szacuje, że w ciągu najbliższej dekady Polacy zostawią w kieszeni operatorów (i reprezentowanych przez nich producentów) ponad 8,2 mld zł z tytułu nieodebranej kaucji. To ponad 11 proc. całej wartości (ponad 73,4 mld zł) kaucji, którą trzeba będzie rozliczyć między operatorami, sklepami i klientami. Innymi słowy, co 10. złotówka wydana na opakowanie w systemie kaucyjnym nie zostanie w ogóle odebrana, czyli nigdy nie wróci do portfela klienta, od którego pobrano ją automatycznie w chwili zakupu. Pieniądze te posłużą rozbudowie systemu, czyli między innymi inwestycjom w kolejne automaty.

Warto też dodać, że za wdrożenie systemu kaucyjnego, czyli zakup recykloematów, uruchomienie systemu informatycznego zliczającego opakowania, opłacenie transportu odpadów i utrzymywanie centrów logistycznych, zapłacą producenci. To na nich ciąży bowiem obowiązek zebrania z rynku ponad 90 proc. swoich butelek PET w 2029 r., co jest wymogiem określonym w tzw. dyrektywie SUP (system kaucyjny wymieniany jest w niej jako jedno z możliwych narzędzi do realizacji tego celu). W sumie, włączając wydatki na dostosowanie sklepów i zakupu recykloematów, wdrożenie systemu kaucyjnego będzie kosztowało ponad 14,2 mld zł w ciągu najbliższych 10 lat (szacunki Deloitte). Czy kwoty te – w mniejszym lub większym stopniu – nie zostaną ostatecznie przerzucone na konsumenta?

**ALTERNATYWA:** Nie ma magicznego rozwiązania, które pozwoliłoby zatrzymać wzrost cen codziennych produktów. Możemy jednak zapewnić, by koszty ponoszone przez mieszkańców – między innymi z tytułu opłat śmieciowych – były sprawiedliwie wyliczane. W praktyce oznacza to, że każdy powinien płacić za dokładnie te odpady, które sam realnie wytworzył, a nie finansował nawyki konsumpcyjne wszystkich swoich sąsiadów. Umożliwi to wdrożenie sprawiedliwego systemu ROP, który policzy i nada wartość każdemu opakowaniu, a nie tylko części ujętej w systemie kaucyjnym. Po wdrożeniu ROP opłatę za recykling zapłacą w cenie produktu jego bezpośredni konsumenci, a nie zbiorczo my wszyscy. Dziś, bez odpowiedniego ROP, każdy płaci tyle samo, niezależnie od tego, czy robi zakupy raz w miesiącu, czy – jak niektórzy – codziennie.

## 5 System kaucyjny w obecnym kształcie będzie powszechny i łatwy dla mieszkańców

w pierwszych latach jego funkcjonowania zdecydowanie nie, gdy opakowania będziemy mogli odnieść tylko do największych sklepów (pow. 200 mkw.), które będą obowiązku uczestniczyć w systemie kaucyjnym od samego początku. Problemu z dostępem do wielkopowierzchniowego sklepu nie doświadczą mieszkańcy większych miast, tylko terenów wiejskich, czyli ok. 75 proc. populacji Polski, którzy swoje odpady będą musieli specjalnie wozić, w skrajnym przypadku – do sąsiedniej gminy.

Nie zanosi się też, by system w proponowanym kształcie był szczególnie czytelny dla konsumentów – w pierwszych miesiącach na rynku będą funkcjonować te same produkty w różnych opakowaniach, część objęta, część nieobjęta kaucją. Mieszkańcy mogą też zmierzyć się z różnymi standardami obsługi, wynikającymi między innymi z umów między sklepami, operatorami systemu kaucyjnego, a przedsiębiorcami wprowadzającymi produkty na rynek (warto dodać, że Polska będzie jedynym krajem, w którym na rynku będzie funkcjonować tak wiele podmiotów reprezentujących interesy producentów). Eksperci przestrzegają, że niewykluczone są sytuacje, gdy część opakowań będzie odbierana przez maszynę jednego operatora, ale drugiego już nie; jedna wyda voucher na zakupy w konkretnym sklepie, inna – gotówkę.

**ALTERNATYWA:** W branży odpadowej panuje powszechna zgoda, że system kaucyjny powinien być dopełnieniem sprawnie działającego mechanizmu ROP, a nie jego substytutem. Dlatego też należy poczekać z wdrożeniem systemu kaucyjnego do czasu ustanowienia nowych solidnych fundamentów gospodarki odpadami, czyli uchwalenia ROP. Dopiero wtedy, po analizie potencjału technologicznego instalacji, jakości selektywnej zbiórki, wymogów unijnych i uwarunkowań gospodarczych, należy rozważyć wprowadzenie systemu kaucyjnego i dobrze przygotować do niego nie tylko rynek, lecz także opinię publiczną.

Partnerzy dodatku





# Od pewnych kosztów nie uciekniemy



Fot. Mat. prasowe



Joanna Leoniewska-Gogola, liderka zespołu circular economy w Deloitte, oraz Jacek Pietrzyk, starszy specjalista ds. circular economy w Deloitte, wyliczają, ile i na co trzeba wydać w planowanym systemie kaucyjnym

**Największą opisywaną przez was pozycją kosztową związaną z wejściem w życie systemu kaucyjnego są remonty i modernizacje sklepów – w sumie szacowane na ponad 14,2 mld zł. Skąd tak duże kwoty? I jaki zakres prac będzie potrzebny w takim „statystycznym” sklepie, który dopiero się przygotowuje do startu systemu?**

**Joanna Leoniewska-Gogola:** Rzeczywiście nie są to małe wydatki, a warto zauważyć, że w naszym raporcie i tak przyjęliśmy założenie, że remonty będą potrzebne jedynie w połowie obowiązkowych punktów. Duże jednostki handlowe na pewno muszą liczyć się z koniecznością rozbudowy przedsiönka sklepu, aby konsumenci mogli w wygodnych warunkach poczekać z odpadami, lub też przebudową jednego z regałów, by w jego miejsce zainstalować panel do wrzucania opakowań wpadających do maszyny zainstalowanej za ścianą. Kolejnym wyzwaniem będzie też rozbudowa zaplecza magazynowego, w którym musi się znaleźć mechanizm sortowania (szkło) oraz zgniatania dla tworzyw i puszek, a także miejsce na ich zmagazynowanie. W statystycznym sklepie powyżej 200 mkw., który spodziewa się przyjmować więcej niż tysiąc sztuk opakowań na godzinę, trzeba będzie zainstalować automaty do zbiórki wraz z całym zapleczem na ich opróżnianie. Może też być potrzebna prasa do belowania opakowań i przygotowywania do dalszego transportu. Nie są to więc małe inwestycje i nieznaczące wydatki.

**Jacek Pietrzyk:** Należy się też spodziewać, że swoje wymagania postawi też m.in. sanepid, straż pożarna czy Pań-

stwowa Inspekcja Pracy. Pierwsi poproszą, żeby wyjętych z automatu butelek nie przenosić przez salę sprzedaży. Drudzy nakażą doprowadzenie dodatkowego hydrantu i przebudowę drogi przeciwpożarowej. Trzeci zaś zaleca zbudowanie pomostu, który w bezpieczny sposób pozwoli czyścić maszyny.

**Niektórzy jednak uznają te szacunki za zawyżone, przekonując, że w wielu krajach automaty nie muszą być umiejscawiane w sklepach, ale np. w zabudowanych kontenerach obok budynku. Czy uwzględnialiście taki wariant?**

**Joanna Leoniewska-Gogola:** Tak, ale od pewnych kosztów i tak nie uciekniemy. Na potrzeby naszych analiz odbyliśmy rozmowy z kilkudziesięcioma kluczowymi interesariuszami, w tym sieciami handlowymi, które często mają swoje punkty handlowe w krajach, gdzie system kaucyjny działa od wielu lat. Ich obserwacje, doświadczenia i wyliczenia były często bardzo zbliżone. Uwzględniając wymagania wszystkich wyżej wymienionych służb i liczne uwarunkowania bezpieczeństwa oraz przepisy bhp, przygotowanie nawet jednego punktu o dużym potencjale zbiórki wymaga istotnych nakładów inwestycyjnych, które w zależności od lokalizacji wynoszą od 200 tys. zł do nawet 1 mln zł.

**Jacek Pietrzyk:** Oczywiście słyszymy na rynku, że dla ułatwienia procesu przygotowawczego można wdrożyć „rozwiązania kontenerowe”. Obawiam się jednak, że ze względu na klimat w Polsce, zwłaszcza okres jesienno-zimowy, ani klienci, ani pracownicy sklepów nie będą z takiego rozwiązania szczególnie zadowoleni.

**Joanna Leoniewska-Gogola:** Ja osobiście również testowałam to rozwiązanie – w dodatku w sklepie, w którym pracownicy nie byli automatycznie powiadamiani, że recykumat jest przepełniony i nie przyjmuje kolejnych opakowań. Z tą informacją należało się udać do sklepu oraz znaleźć odpowiedniego pracownika, który się tym zajmie. Nie uważam, by było to wygodne.

**Jacek Pietrzyk:** Poza tym kontenery tylko pozornie rozwiązują problem, bo takie obiekty też przecież należy zakupić i zamontować na odpowiednio do tego przygotowanym i zaprojektowanym podłożu. W polskich warunkach bez pozwolenia na budowę i tak się w większości przypadków nie obędzie.

**23 mld zł w ciągu dekady – tyle z kolei ma kosztować już samo utrzymanie systemu, czyli zliczanie opakowań, magazynowanie, transport, rozliczenia. Która z tych pozycji będzie najwięcej kosztować?**

**Joanna Leoniewska-Gogola:** Bez względu na to, czy system będzie opierał się w większym stopniu na zbiórce manualnej czy automatycznej, to i tak koszty utrzymania personelu

będą stanowić największy udział ze wszystkich wydatków związanych z bieżącą obsługą systemu. Nie można pomijać też milionów worków, kosztów transportu i wielu innych, które szczegółowo zdefiniowaliśmy w raporcie. Automaty będą zużywać energię, a po pewnym czasie będą wymagały wymiany podzespołów zgniatająco-niszczących. Każdy producent automatów inaczej określa też ich żywotność. Średnio mówi się o ośmiu latach, co sprawia, że w ciągu analizowanej przez nas dekady musieliśmy założyć jeszcze wydatki na odtwarzanie infrastruktury, która powstała na początku startu systemu.

**Jacek Pietrzyk:** To wszystko oczywiście przy założeniu, że operatorzy wzorowo współpracują i nie mnożą usług w tym samym miejscu, co wcale – biorąc pod uwagę mnogość podmiotów reprezentujących interesy producentów – nie musi być takie oczywiste.

**Jakie wnioski płyną z tych wszystkich rozmów? Czy jest coś, co wyróżnia Polskę na tle innych krajów, które już wdrożyły system kaucyjny? Coś wyjątkowego, co w jakiś sposób wpłynęło na koszty systemu?**

**Jacek Pietrzyk:** Zaczniemy od tego, że jesteśmy jedynym krajem, który wdraża system kaucyjny bez zaimplementowanej odpowiednio Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta. I ten fakt nie pozwala tak naprawdę porównywać już jakichkolwiek innych kosztów i efektów systemów kaucyjnych. Bo, że są efektywne, to nie ulega wątpliwości, natomiast powinny stanowić narzędzie do ROP, a nie ją wyprzedzać.

**Joanna Leoniewska-Gogola:** Zwróćmy też uwagę, że w innych krajach systemy kaucyjne rozwijały się w czasach, gdy jeszcze niewiele mówiło się o selektywnej zbiórce, o instalacjach do mechaniczno-biologicznego przetwarzania czy ich efektywności. Polska poszła inną drogą. Przez kilkanaście lat stworzyliśmy system oparty na ponad 180 sortowniach, które naprawdę efektywnie wysortowują frakcje odpadów objęte kaucją, czyli puszki aluminiowe i butelki plastikowe PET. To zresztą jedno z nielicznych opakowań, które mają realną wartość na rynku. I dlatego z powodzeniem wyciągamy je zarówno z „żółtego worka”, jak i z odpadów zmieszanych – nawet w instalacjach z manualnymi stanowiskami sortowniczymi.

To naturalnie rodzi pytania, czy lepszym rozwiązaniem jest zainwestować 23 mld zł w budowę i utrzymanie nowego systemu kaucyjnego, czy też doinwestować istniejące sortownie oraz instalacje do recyklingu, gdzie nakłady na poszczególne instalacje mogą, według naszych badań, sięgać od 5 do 200 mln zł. To pytanie, na które każdy będzie miał swoją równie dobrą odpowiedź, ale zawsze musimy mieć na względzie głównego beneficjenta systemu, czyli środowisko.

## Ile i kto za to zapłaci?

Szacowane koszty wdrożenia i utrzymania systemu kaucyjnego

14 mld zł

TYLE W CIĄGU NAJBLIŻSZEJ DEKADY WYNIOSĄ WYDATKI M.IN. NA PRACE BUDOWLANE, ZAKUP BUTELKOMATÓW, URUCHOMIENIE ZBIÓRKI MANUALNEJ ORAZ PRZESKOLENIE PRACOWNIKÓW

Z TEGO:

PONAD 9,2 mld zł

WYNIOSĄ WYDATKI NA REMONTY, MODERNIZACJE I PRZEBUDOWY W SKLEPACH\*



OKOŁO 3,1 mld zł



1,7 mld zł

POZOSTAŁE WYDATKI

OKOŁO 23 mld zł

TYLE BĘDZIE KOSZTOWAŁO UTRZYMANIE SYSTEMU KAUCYJNEGO PRZEZ NAJBLIŻSZĄ DEKADĘ\*\*\*

TYLE BĘDZIE KOSZTOWAŁ ZAKUP BUTELKOMATÓW W OKRESIE 10 LAT\*\*

\* w kosztach tych nie uwzględniono dostosowania projektów nowych inwestycji do systemów kaucyjnych

\*\* przy założeniu, że będzie ich docelowo ok. 35 tys.

\*\*\* zliczanie, raportowanie, przewożenie opakowań i odpadów opakowaniowych

14 PONAD 14 mld zł

będzie kosztowało stworzenie nowego systemu zbiórki odpadów, który pozwoli docelowo za ok. 3-5 lat zbierać z rynku ok. 264 tys. t opakowań po napojach rocznie; to niecałe 2 proc. wszystkich odpadów komunalnych wytwarzanych w Polsce

Porównanie efektywności systemów

KOSZT JEDNOSTKOWY ZBIÓRKI WYBRANYCH OPAKOWAŃ

6 tys. zł/t

ŚREDNI KOSZT NETTO\* ZBIÓRKI ODPADÓW W SYSTEMIE KAUCYJNYM (PIERWSZA DEKADA)



0,39 zł  
ZA 1 BUTELKĘ PET



0,26 zł  
ZA 1 PUSZKĘ ALUMINIOWĄ

1,1-1,5 tys. zł

ŚREDNI KOSZT ODEBRANIA I PRZETWORZENIA ODPADÓW SUROWCOWYCH Z ŻÓŁTEGO POJEMNIKA W RAMACH FUNKCJONUJĄCYCH DZIŚ SYSTEMÓW GMINNYCH



0,04 zł  
ZA 1 BUTELKĘ PET



0,02 zł  
ZA 1 PUSZKĘ ALUMINIOWĄ

to prawie 10-krotnie więcej!

\* koszt netto to koszt po odliczeniu przychodu ze sprzedaży surowców oraz z nieodebranej kaucji

Źródło: „System kaucyjny – koszty, perspektywy, szanse”, Deloitte

opracowanie graficzne: RM ©

# Jak miało być, a gdzie jesteśmy

## Ewolucja pomysłów na system kaucyjny w Polsce

### 1. SYSTEM KAUCYJNY

propozycja Ministerstwa Klimatu i Środowiska z 2 czerwca 2022 r.



KIEDY SYSTEM MIAŁ WYSTARTOWAĆ?

1 stycznia 2025 r.



JAKIE OPAKOWANIA MIAŁ OBEJMOWAĆ?



BUTELKI SZKLANE DO 1,5 L JEDNORAZOWEGO UŻYTKU



BUTELKI SZKLANE DO 1,5 L WIELOKROTNEGO UŻYTKU



PUSZKI ALUMINIOWE DO 1 L



BUTELKI Z TWORZYWA SZTUCZNEGO DO 3 L

#### wszystkie powyżej 100 mkw.

– zobowiązane do odbierania opakowań objętych systemem i do zwrotu kaucji

#### mniejsze jednostki

– dobrowolny udział w zbiorce, ale obowiązkowe pobieranie kaucji

#### wprowadzający napoje w opakowaniach

– na nich spoczywa obowiązek sfinansowania systemu

#### jeden/wielu operatorów

– ustawa dopuszczała powstanie wielu „podmiotów reprezentujących”, które realizowałyby obowiązki wprowadzających. Nie spodziewano się, że będzie to liczna grupa. W branży spekulowano o 2–3 podmiotach

#### maksymalna stawka

– określona w ustawie (wówczas jeszcze niepodana)

#### stawki dla poszczególnych rodzajów opakowań

– określone w rozporządzeniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska



WYSOKOŚĆ KAUCJI

### 2. SYSTEM KAUCYJNY

najnowsza propozycja Ministerstwa Klimatu i Środowiska

1 października 2025 r.



PUSZKI ALUMINIOWE DO 1 L



BUTELKI Z TWORZYWA SZTUCZNEGO DO 3 L



BUTELKI SZKLANE WIELOKROTNEGO UŻYTKU – OD 2027 R.\*

#### wszystkie powyżej 200 mkw.

– będą miały obowiązek przyjęcia opakowań objętych systemem kaucyjnym i wydania kaucji bez konieczności pokazania paragonu lub dokonania zakupu czy zwrotu opakowania w tym samym sklepie

#### mniejsze jednostki

– będą musiały pobierać kaucję od każdego produktu w opakowaniu objętym systemem, ale już nie będą jej wypłacać ani przyjmować zwróconych opakowań, chyba że dobrowolnie włączą się do systemu

#### wprowadzający napoje w opakowaniach

– na nich spoczywa obowiązek sfinansowania systemu

#### co najmniej 7 operatorów

– tytu, według przewidywań branży, operatorów systemu kaucyjnego będzie działało na polskim rynku\*\*. Są to: Polka, Zwrotka, OK Operator Kaucyjny, Polski System Kaucyjny, Reselekt, Ecocka, Kaucja.pl – Krajowy System Kaucyjny

#### stawki dla poszczególnych rodzajów opakowań

– określone w rozporządzeniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska (Dz.U. 2024 r. poz. 1046)

50 gr

– dla butelek jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych na napoje o pojemności do 3 l, włącznie z ich zakrętkami i wieczkami z tworzyw sztucznych, z wyłączeniem szklanych lub metalowych butelek na napoje, których zakrętki i wieczka są wykonane z tworzyw sztucznych

1 zł

– dla butelek szklanych wielokrotnego użytku o pojemności do 1,5 l

50 gr

– dla puszek metalowych o pojemności do 1 l

#### „Koniec z „małpkami na ulicach”

– to był jeden z głównych komunikatów ówczesnego kierownictwa resortu klimatu i argument za włączeniem szkła jednorazowego do systemu.

#### „W przypadku nieobjęcia ich systemem istniałoby ryzyko przechodzenia producentów z butelek wielokrotnego użytku na jednorazowe, czego chcemy uniknąć

– przekonywał wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba na konferencji prasowej 2 czerwca 2022 r.

#### „Za takim rozwiązaniem miało też przemawiać, że pozwoli to na ograniczenie dezorientacji konsumentów, która mogłaby wystąpić, gdyby część butelek szklanych została objęta systemem, a część pozostała poza nim.

#### „Jak podają liczne organizacje branżowe, Polacy codziennie wypijają blisko 3 mln alkoholowych „małpek”, co przekłada się na niemal 1,1 mld odpadów opakowaniowych rocznie.

[codozasady.pl/upload/2024/03/system-kaucyjny.pdf](https://codozasady.pl/upload/2024/03/system-kaucyjny.pdf)

#### „Rynek nie jest jeszcze gotowy na start systemu kaucyjnego

– w ostatnich tygodniach to właśnie zdanie powracało jak refren w wypowiedziach zarówno producentów, samorządów, jak i przedstawicieli sektora handlu, którzy apelowali o przesunięcie startu systemu o rok oraz o dopracowanie samych przepisów.

CZYTAJ WIĘCEJ ► E8

W przestrzeni publicznej, dzięki analizie Deloitte, pojawiły się pierwsze szacunki kosztów wdrożenia systemu kaucyjnego, które przez wiele miesięcy nie byłyby w ogóle podnoszone. Wynika z niej, że samo tylko bieżące utrzymanie nowego, alternatywnego dla gmin systemu zbiórki pochłonie w ciągu dekady ponad 23 mld zł.

CZYTAJ WIĘCEJ ► E3

#### „Samorzędy i branża odpadowa mówią dziś jednym głosem – system kaucyjny nie będzie dla nas neutralny finansowo i skończy się nieuchronnym wzrostem kosztów gospodarki komunalnej, który odczują też mieszkańcy.

CZYTAJ WIĘCEJ ► E7

\* W czerwcu 2024 r. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zdecydowało się wydużyć formalnie dopuszczalny okres działania obecnie funkcjonujących systemów zbierania takich opakowań – mowa przede wszystkim o butelkach po piwie – do końca 2026 r. To przesunięcie względem pierwotnego terminu, czyli równoległego startu z innymi opakowaniami, które pierwotnie planowano na 1 stycznia 2025 r.

\*\* Mowa o spółkach, które już uzyskały, są w trakcie rozpatrywania lub dopiero ubiegają się o licencję na prowadzenie działalności jako operator systemu kaucyjnego.